

Poznań, dnia 9 czerwca, 2009 r.



Katarzyna Kretkowska
Radna Miasta Poznania

INTERPELACJA

Prezydent Miasta Poznania
w/m

Zwracam się do Pana Prezydenta o kompleksowe określenie oddziaływania wojskowej bazy lotniczej samolotów F16 na Krzesinach na Poznań. Kompleksowe, to jest uwzględniające wpływ obecności i funkcjonowania bazy na miasto w aspekcie ekologicznym, ekonomicznym i społecznym.

W bazie, największej takiej w Europie śr.-wsch., od jesieni 2006 r. stacjonują i operują z niej samoloty wielozadaniowe F16, obecnie w liczbie trzydziestu dwóch. Jest ona położona w granicach Poznania, w odległości tylko nieco ponad 7 km od Urzędu Miasta. Mimo że jako teren wojskowy podlega Ministerstwu Obrony Narodowej, jej wpływ na miasto jest znaczny i jej obecność nie może być ignorowana przez lokalne władze publiczne. Przez ostatnie lata obecność ta, coraz głośniejsza, była niestety poza zainteresowaniem władz.

To, jak baza oddziałuje na miasto zostało w pewnym stopniu określone jedynie w zakresie poziomu hałasu generowanego przez samoloty. W przyjętym przez radę miasta Programie Walki z Hałasem, stwierdza się, że baza i samoloty F16 to największe źródło ponadnormatywnego hałasu w Poznaniu o najwyższym poziomie przekroczenia norm. Program stwierdza brak możliwości oddziaływania na ten hałas w celu zmniejszania go, poza drogą radykalną czyli wyprowadzeniem bazy i samolotów z Poznania.

Stwierdzenie występowania ponadnormatywnego hałasu każe zapytać o dalsze jego konsekwencje. Co prawda do tej pory nie został uruchomiony (z powodu protestu wojska) system stałego monitoringu hałasu, który pozwoliłby weryfikować na bieżąco jego wstępnie przyjęty poziom. Tym niemniej – sam hałas o tak wielkim zasięgu i natężeniu powoduje skutki w różnych dziedzinach funkcjonowania miasta i sferach życia mieszkańców, które nie zostały do tej pory nawet wstępnie, w sposób kwalifikowany i zobiektywizowany rozpoznane, określone i skwantyfikowane (ocenione ilościowo). Bez tego nie sposób określić, czy realizacja zadań z zakresu obronności kraju wykonywanych przez bazę na Krzesinach nie odbywa się nadmiernym kosztem miasta Poznania i jego mieszkańców (jakim w ogóle kosztem się odbywa)? W takim przypadku obowiązkiem publicznej władzy lokalnej, wynikającym z ustaw i statutu miasta, byłoby podjęcie działań mających na celu rozwiązanie tego problemu przez władze centralne. Poniechanie ich to zaniedbanie.

Tu trzeba dodać, że plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Poznania z 1994 roku przewidywał na terenie obecnej bazy lotnisko cywilne wraz ze strefą intensywnego rozwoju gospodarczego, związaną z pobliską autostradą i bazą logistyczną na Franowie. Pozwolenia na budowę wokół lotniska z klauzulą, iż nie obejmuje ich szkodliwe oddziaływanie lotniska, były wydawane przez Urząd Miasta jeszcze w 2003 roku. Stan istniejący oznacza niedotrzymanie zobowiązania przez władze publiczne, (niezawinione przez władze Poznania)

oznaczające dla tych władz obowiązek zajęcia się mieszkańcami i innymi podmiotami (np. firmami), których zaufanie do deklaracji władz zostało nadużyte.

Od dłuższego czasu ujawniają się rozliczne przesłanki do stwierdzenia, że baza na Krzesinach przynosi ogromne i wszechstronnie destrukcyjne oddziaływanie na całą aglomerację poznańską w krótszej i dłuższej perspektywie czasowej. Skutkiem upowszechniania się tego przeświadczenia, o którym obecnie nie sposób, z braku odpowiednich analiz stwierdzić, jak dalece jest słuszne, jest organizujący się społeczny protest, który w chwili obecnej znacznie wyszedł poza osiedle Marlewo położone niemal na końcu pasa startowego lotniska na Krzesinach. Obejmuje inne osiedla i dzielnice Poznania oraz okoliczne wsie, osiedla i miasta. Jednocześnie samorządy w Luboniu, Kórniku, Kamionkach i in., także rada miasta Poznania, angażują się w ten problem poprzez uchwalane stanowiska i wysyłane listy do władz centralnych. Największą rangę ma jednak to, co zrobi władza publiczna w Poznaniu.

Jest cały szereg pytań, dotyczących oddziaływania bazy na Poznań. Przede wszystkim jest to pytanie o obecny i przewidywany wpływ bazy na potencjał rozwoju gospodarczego i, szerzej, cywilizacyjnego aglomeracji poznańskiej. Co baza oznacza dla „marki Poznań”, PRu miasta, wpływu na inwestycje? Jaka jest skala globalnego osłabienia aktywności gospodarczej w mieście spowodowanego częściowym wyłączeniem ok. 25 tys. ha poprzez strefy ograniczonego użytkowania? Jak trasy przelotów nad miastem zarówno samolotów F16 jak i samolotów pasażerskich lądujących na Ławicy, ograniczają rozwój urbanistyczny miasta?

Przy okazji rozmaitych spotkań dotyczących problemów z bazą F16 pojawiają się informacje o wyrejestrowywaniu firm na terenach wokół bazy, ponieważ hałas uniemożliwia ich normalne funkcjonowanie. Co na ten temat wiadomo władzy publicznej w Poznaniu? Jak zmienia się potencjał ekonomiczny tych terenów (produktywność, miejsca pracy, budownictwo i inne inwestycje) oraz ich atrakcyjność? Jakie są straty wartości nieruchomości tam położonych?

Pojawiają się relacje o problemach z prowadzeniem lekcji w szkołach zakłócanych przez przelatujące samoloty F16 na dużym obszarze stref ograniczonego użytkowania. O nerwicowych reakcjach (moczenie się, płacz, problemy z zaśnięciem) dzieci młodszych w przedszkolach. Przewidywania mówią o prawdopodobnych masowych uszkodzeniach słuchu. Są doniesienia o lękowych reakcjach zwierząt domowych itd. Konieczne są kompleksowe badania w tym zakresie...

Nie są zbadane inne niż hałas w paśmie słyszalnym oddziaływania intensywnych (docelowo ponad 20 tys. operacji lotniczych rocznie) przelotów samolotów F16 nad mocno zurbanizowanym terenem, takie jak ultra i infradźwięki, zanieczyszczenie powietrza zrzutami paliwa. Nie zostało wiarygodnie oszacowane (ostatnie wypadki w polskim lotnictwie wojskowym) ryzyko katastrofy lotniczej uzbrojonego samolotu bojowego przy tak wielkiej liczbie lotów, możliwa liczba ofiar i wielkość strat w rejonie zurbanizowanym.

Jaki jest oszacowany wiarygodnie całkowity bilans dla Poznania lokalizacji bazy w mieście?

Wydaje się, że dalsze odwlekanie momentu zmierzenia się władz Poznania z wyzwaniem, jakie dla rozwoju aglomeracji poznańskiej stanowi baza na Krzesinach, jest już nie do zaakceptowania dla społeczności miasta.

Katarzyna Kretkowska



Dominika Habakuk